Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3-3

Nr. Wilno, dnia 23 lutego 1932 r. 615

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

----ooo§ooo----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

K r o n i k a .

R a d j o k o w i e ń s k i e o W i l n i e ./dn.20.II.1932 r. "Ujarzmione Wilno". Prel.Użdawinys./. P.Użdawinys odczytywał listy dziatwy litewskiej, będące odpowiedzią na bajkę o królewnie Litwie. Bajka ta polegała na tem, że dziatwa miała odpowiedzieć, którego z trzech królewiczów wybrała sobie na męża królewna Litwa: Kłajpedę, Kowno, czy Wilno? Z pośród licznych odpowiedzi najbardziej charakterystycznemi były dwie następujące. I.-Królewna Litwa wybrała królewicza Wilno i zgodziła się zostać jego żoną, jednak pod warunkiem, że wyzwoli się on z hańbiącej niewoli polskiej, a w wyzwoleniu tem ma mu dopomóc rycerstwo litewskie. II.-Królewna oddała swą rękę królewiczowi Wilnu i żyła z nim szczęśliwie przez długie lata. Pewnego jednak dnia królewna wraz z królewiczem Vilnius dostała się do niewoli okrutnych carów rosyjskich, a gdy po wielu wysiłkach zdołała zrzucić jarzmo niewoli, przyszli łupieżcy - Polacy, którzy wydarli Litwie trzecią część jej mienia wraz z królewiczem Wilno. Obecnie Litwa pogrążona jest w smutku rozłąki, jednak nie traci nadziei i szykuje się do walki z krwiożerczym Orłem Białym, który w swych szponach więzi królewicza. I przyjdzie dzień, w którym królewna Litwa znowu połączy się na wieczne czasy z królewiczem Wilnem i będzie z nim żyła w spokoju i radości.

/Dn.21.II.1932 r.p.Użdawinys./Twierdzenie agentów warszawskich przez radjo wileńskie, jakoby Litwa, obchodząc 14-tą rocznicę swej niepodległości wcale nie wspomniała o Wilnie, a całą uwagę poświęciła Kłajpedzie, jest wręcz kłamliwe. Dowodem tego są listy zbiorowe nadesłane do radja kowieńskiego o treści mniejwięcej takiej: ..."Kowno winno powiedzieć agentom Warszawy, że nie obawia się ich ciągłych pogróżek. Np.oświadczenie min.Staniewicza w sejmie, iż "chwila, w której Litwini odzyskają Wilno, będzie ostatnią chwilą ich niepodległości państwowej"..wcale nie przeraziła Kowna.Każdy wie, iż Polacy są bandytami, a wszak bandyci prawie nigdy nie giną śmiercią naturalną. Więc przyjdzie dzień, w którym szczeźnie brutalna przemoc polska. Ochrzczony mianem "chamów" naród litewski zdaje sobie sprawę z azjatyckich barbarzyństw Polski i potrafi w swoim czasie wyzwolić uciemiężone Wilno i pomścić wszystkie krzywdy wyrządzone Litwie.

S p r a w a 3 3 - c h w y s i e d l o n y c h z W i l e ń s z c z y z n y w 1 9 2 2 r. o s ó b ."Lietuvos Aidas" /Nr.30/ poświęca wzmiankę sprawie 33-ch wysiedlonych przed 10-ciu laty /w dn.4-go-5 lutego 1922 r. osób z Wileńszczyzny. Wysiedleni w liczbie 20 Litwinów i 13 Białorusinów przyjęci zostali przez rząd litewski. Obecnie z 33-ch wysiedlonych przez władze polskie działaczy litewskich i białoruskich 13-tu mieszka w Kownie, 4-ch na prowincji, 1 w Ameryce, 1 w Brazylji, 1 umarł. Z wysiedlonych Białorusinów pozostało na Litwie zaledwie 2 działaczy, reszta zaś wyjechała do innych krajów. Wysiedleni wydali w swoim czasie broszurę w jęz.litewskim, białoruskim i polskim p.t."33". Z biegiem czasu wysiedleni założyli Związek Wilnian, w skład którego weszli wszyscy Litwini pochodzący z Wilna. Związek stworzył t.zw.fundusz Basanowicza, na który złożyły się ofiary w wys.przeszło 70 tys.lt. Związek wspomagał wilnian zbiegłych lub wysiedlonych.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

L i e t u v o s Ż i n i o s" o p o l i t y c e t a u t i n i n - ó w w z w i ą z k u z z a t a r g i e m k ł a j p e d z k i m .

"Lietuvos Żinios" Nr.41 z dn. 20.II.1932 r.Art.p.t."Plusy i minusy". Streszczenie:

Zatarg kłajpedzki wykazał zarówno plusy jak i minusy, jeżeli chodzi o ocenę wypadków przez prasę zagraniczną. Ocena ta w większości wypadków wypada na korzyść Litwy. Jednak są głosy kry-

tyczne. Nie mówiąc już o prasie niemieckiej, która wypadki kłajpedzkie tłumaczy tem, że na Litwie jest stan wojenny, prasa innych krajów też niekoniecznie przychylnie się o Litwie odzywa. Zwłaszcza chodzi tu o prasę krajów, od których zależy los sprawy, a mian. o Francję i Anglję. Sam organ L.N. "Journal de Génève" konstatuje, że sama ludność Litwy i Kłajpedy nie może znać okoliczności sprawy ani śledzić za jej przebiegiem.

Mówi to, rzecz prosta, na niekorzyść Litwy. O ile sami Niemcy powiadają, że Francuzi i Anglicy, od których faktycznie zależy takie czy inne rozstrzygnięcie sprawy, zachowują bierność, to również to nie przemawia na korzyść Litwy. Przecież Anglicy i Francuzi znają lepiej Niemców niż Litwini i wiedzą, że próbują oni pogwałcić traktat wersalski. Tem niemniej odzywają się o Litwie nieprzychylnie.

Niejednokrotnie już podkreślało się w prasie opozycyjnej, że ryzykowną jest rzeczą dla małych państw utrzymywanie przyjacielskich stosunków z wielkimi sąsiadami. Stosunki takie utrzymywaćby należało z sąsiadami, odpowiadającymi Litwie co do wielkości, a więc z państwami nadbałtyckiemi. Dopiero drogą stworzenia związku państw nadbałtyckich możnaby śmiało wstąpić na arenę międzynarodową.

Wypadki ostatnie świadczą, że tautininkowie w swej polityce doczekali niepowodzenia. Jasną jest rzeczą, że wiele jeszcze na Litwie dałoby się naprawić braków.

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

K r o n i k a .

S p r a w a K ł a j p e d y w G e n e w i e . W dn.20 b.m.odbyło się posiedzenie Rady Ligi Narodów w sprawie kłajpedzkiej. Sprawozdawca delegat Norwegji p.Colban w raporcie stwierdził, że sprawa jest bardzo skomplikowana. Rada znajduje się wobec dwóch sprzecznych wersyj. W Kłajpedzie istnieje sytuacja nienormalna, której trzeba położyć kres. Konieczne jest utworzenie Dyrektorjatu, cieszącego się zaufaniem Izby Reprezentantów. Dyrektorjat ten powinien niezwłocznie przedstawić się Izbie. Co się tyczy odwołania Boettchera, to sprawozdawca nie stwierdza naruszenia statutu kłajpedzkiego przez Litwę. Z raportu jego wynika, że chciał zaproponować zwrócenie się do Trybunału Haskiego o opinję doradczą, ale Litwa na to się nie zgodziła. Więc dotąd nie jest dostatecznie ustalone, czy prośbą o opinję doradczą może być ustalona przez Radę większością głosów. Delegat Litwy Zaunius oświadczył, że raport przyjmuje i że musi zgłosić zastrzeżenia co do zaleceń raportu w sprawie powołania nowego Dyrektorjatu.

Delegat Niemiec von Buelow przedstawił raz jeszcze całą sprawę z niemieckiego punktu widzenia, starając się wykazać, że prawa ludności niemieckiej w Kłajpedzie nie są przestrzegane i próbując usprawiedliwić postępowanie Boettchera. Buelow skarżył się też na politykę rządu litewskiego, który obecnie chce dokonać nowych wyborów w Kłajpedzie pod presją wojskową. Zdaniem Buelowa, wyniki interwencji Ligi Narodów są niedostateczne.

Referent polemizował z wywodami Buelowa i stwierdził, że Rada uczyniła wszystko, co mogła, nie można zatem mówić o fiasku interwencji Rady. Również i Zaunius polemizował z Buelowem, protestując przeciwko sposobowi, w jaki ten przedstawił wydarzenia kłajpedzkie i nazywając wywody v.Buelowa demagogicznemi. Zaunius podkreślił także, że Buelow bezprawnie przemawiał, jakgdyby był reprezentantem ludności kłajpedzkiej. Przedstawiciel W.Brytanji wyraził żal, że Litwa nie zgodziła się zasięgnąć opinji Trybunału Haskiego i oświadczył, że przedstawi apel Niemiec swemu rządowi. Podobne deklaracje złożyli przedstawiciele pozostałych sygnatarjuszy konwencji, t.j.Francji, Włoch, Japonji, poczem raport został przyjęty.

VIII. Z ŻYCIA I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

K r o n i k a .

Z a m i a n a s t a r y c h k o n c e s y j s z k o l n y c h n a n o w e .Jak podaje "Vilniaus Rytojus" /Nr.16/, Kuratorjum wileńskie po zamknięciu 10-ciu litewskich szkół powszechnych zażąda-

ło zwrotu dawnych koncesyj szkolnych, a obecnie zamiast dawnych wydało nowe, różniące się znacznie od dawnych. Tak więc gimn.im. Witolda Wielkiego nakazuje się przyjmowanie jedynie dzieci litewskich. Wszystkim szkołom nakazuje się używanie jak najdłuższych nazw. "Vil.Ryt." twierdzi, że świadczy to o jeszcze ostrzejszym kursie w stosunku do szkół prywatnych. Nie wiadomo jedynie kto będzie decydował o narodowości dzieci, rodzice czy jakiś urząd. Niepewność ta powodować może nowe nieporozumienia.

D e m e n t i z a r z ą d u T - s t w a ś w . K a z i m i e r z a w s p r a w i e p o g ł o s e k "I l .K u r .C o d z .". Jak podaje "Vil.Ryt."/Nr.16/, zarząd T-stwa św.Kazimierza w Wilnie zamieszcza dementi w sprawie pogłosek "Il.Kur.Codz.", który nazwał zorganizowaną przez T-wo św.Kazimierza w dn.6 b.m.akademję ku czci dziesięciolecia sprawowania przez papieża Piusa XI rządów demonstracją przeciwko rządowi litewskiemu. "Il.Kur.Codz"opierał swe wnioski na tem, że na akademji było obecnych wielu Polaków. Zarząd T-stwa św.Kazimierza podkreśla, że wywody "Il.Kur.Codz" są kolejnym fałszem endeckim,gdyż akademja miała jedynie charakter religijny.

D e m e n t i "V i l .R y t ." w s p r a w i e w z m i a n k i p r a s y p o l s k i e j w W i l n i e o o b c h o d z i e 16 l u t e g o ."Vil.Ryt." /Nr.16/ sprostowuje zamieszczoną przez prasę polską w Wilnie przed kilku dniami wzmiankę o obchodzie przez Litwinów dziesiątej rocznicy istnienia litewskiej Taryby. Tymczasem nie chodziło tu o obchód na cześć Taryby, a tylko o obchód niepodległości Litwy.

D z i e j e w a l k o j ę z y k l i t e w s k i w K o ś c i e l e w u j ę c i u "V i l .R y t ."Z chwilą odzyskania przez Litwinów wileńskich praw językowych w kościele św.Mikołaja, w Wilnie zaczęła wzrastać liczba inteligentów Litwinów, tak,że kościół św.Mikołaja okazał się zbyt mały. Dalsza walka była dla Litwinów łatwiejsza ze względu na to, że posiadali już prasę i organizację. W 1904 r. powstaje pierwsza legalna organizacja p.n. Towarzystwo Wzajemnej Zapomogi Litwinów Wileńskich. Organizacja ta troszczyła się głównie o sprawy Litwinów-katolików,a mian.dążyła do uzyskania praw dla języka litewskiego w kościołach. W związku z tem 2 maja 1905 r.organizacja ta przedłożyła biskupowi Roppowi memorjał, w którym domagała się: 1.wprowadzenia jęz.litewskiego w kościołach, znajdujących się w parafjach, gdzie Litwini stanowili większość, 2.w parafjach, gdzie Litwini stanowili mniejzość powinne być przynajmniej w dnie świąteczne wygłaszane kazania i odprawiane nabożeństwa w jęz.litewskim. 3.we wszystkich szkołach powszechnych i gimnazjach djecezji wileńskiej, w których się wykłada religji katolickiej, powinien być wykładany język litewski. W związku z tem należy:4.wykładać jęz.litewski w seminarjum duchownem wWilnie, 5.wyznaczyć księży-Litwinów do parafij litewskich, 6.wprowadzić w kościołach wileńskich czytanie ewangelji św. z krótką nauką w jęz.litewskim, podobnie jak wprowadzone jest w kościele św.Mikołaja czytanie ewangelji św.z krócitką nauką w jęz.polskim.7. pozwalanie na śpiewy litewskie w kościołach wileńskich,gdzie niema nabożeństw litewskich, 8.gdy w maju rozpoczyna się odwiedzanie Kalwarji przez Litwinów, pielgrzymom w kościołach kalwaryjskim i ostrobramskim winny być wygłaszane kazania i odprawiane nabożeństwa w jęz.litewskim. 9.przy kościele św.Mikołaja winna być założona szkółka parafjalna, 10.do wszystkich szpitali powinno się wyznaczyć księży, znających język litewski, 11.kościołowi św.Mikołaja winne być udzielone prawa parafji, 12.wszystkie punkty prośby, które biskup zgodzi się zadowolnić, winne być ogłoszone z ambon we wszystkich kościołach parafjalnych djecezji wileńskiej.

Memorjał został bez odpowiedzi. Wtedy T-stwo Wzajemnej Pomocy wysłało do biskupa delegacje z prośbą o wprowadzenie w kościołach wileńskich kazań w jęz.litewskim i wprowadzenie jęz. litewskiego w seminarjum. Biskup delegację przyjął uprzejmie, lecz postulaty jej zbagatelizował. Litwini nie dali jednak za wygraną. Litewscy mieszkańcy przedmieścia Śnipiszki skierowali do biskupa prośbę zaopatrzoną w 300 podpisów, domagając się wprowadzenia nabożeństwa litewskiego w kościele św.Rafała. /c.d.n./

B7